KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXIX. Nr. 12 30 czerwca 1930 r.

H. SZANCER.

Wykrywanie ciał białkowych w moczu.

Współczesna literatura chemiczna obfituje w szereg metod, zalecanych do wykrywania ciał białkowych w moczu. Metody te polegają prawie wszystkie na strącaniu białka, obecnego w moczu w postaci koloidalnego roztworu, zapomocą kwasów: sulfosalicylowego, trójchlorooctowego, albo też żelazocyjanku potasu w obecności kwasu octowego i t. p.

Również próba przez zagotowanie, prowadząca do koagulacji białka, posiada szereg zwolenników. Zrozumiałem jest, że próba ta nie wykrywa obecnych w moczu albumoz, które w tych warunkach nie ścinają się, czyli nie dają zmętnienia, ani osadu. Natomiast wykryć je można, jak wiadomo, np. kwasem sulfosalicylowym: otrzymany osad łatwo rozpuszcza się po ogrzaniu próbki moczu, która staje się tem samem zupełnie przezroczysta.

Nowsze badania nad koagulacją białka przez zagotowanie wykazały znaczną zależność tego zjawiska od każdorazowego stężenia jonów wodorowych środowiska, w którem się reakcję przeprowadza. Z badań tych wynika, że dotychczasowy sposób przeprowadzania reakcji w obecności kwasu octowego lub azotowego niezawsze odpowiada swemu celowi.

Jeżeli kilka cm^3 moczu ogrzać w probówce do wrzenia, białko ścina się zwykle i wydziela w roztworu w postaci kłaczkowatego, białego osadu. Zajść mogą tutaj jednak i pomyłki: osad może zjawić się i w nieobecności białka, a także, mimo jego obecności, mocz może pozostać przezroczysty.

Osad powstający przy gotowaniu moczu, wolnego od białka, składać się może z fosforanów ziem alkalicznych i łudząco przypominać strąt białkowy. Tego rodzaju strąt może powstać przy słabo kwaśnym, obojętnym, lub słabo zasadowym odczynie moczu, a występowanie jego zależy od przejścia drugorzędnego fosforanu wapniowego w pierwszorzędny, utrzymujący się w roztworze, i w fosforan wapniowy normalny, który się z roztworu wydziela. Z zakwaszonego uprzednio moczu fosforany wprawdzie nie wydzielają się, lecz w takim wypadku strącenie się białka może nie nastąpić, ponieważ białko pod wpływem kwasów przechodzi w nieścinającą się acidalbuminę.

Mocz, zawierający białko, może również pomimo zagotowania zachować przejrzystość. Występuje to zawsze przy zasadowej reakcji moczu, gdyż z białka powstają wtedy alkalialbuminy. Może się to zdarzyć również nawet wtedy, jeżeli mocz reaguje obojętnie, albo słabo kwaśno, a to wskutek tworzenia się przy gotowaniu z mocznika amonjaku, powodującego zasadowy odczyn moczu. Przeciwnie może strąt białka nie wystąpić, jeżeli mocz reaguje silnie kwaśno, skutkiem czego białko przechodzi w acidalbuminę. Zdarza się to w moczu, ubogim w białko, a zawierającym równocześnie mało fosforanów.

Dla uniknięcia tych trudności należy zawsze stwierdzić uprzednio odczyn moczu. Przy zasadowym odczynie dodaje się kwasu octowego do słabej, lecz wyraźnie kwaśnej reakcji. Kwaśny mocz zagotowuje się do wrzenia i zadaje natychmiast kroplami 25%-go kwasu octowego, zagotowując mocz pomiędzy jednem a drugiem dodaniem kwasu dotąd, aż strąt się więcej zwiększać nie będzie. W ten sposób unika się zetknięcia nadmiaru kwasu octowego z białkiem p r z e d jego koagulacją. Ścięte białko nie przechodzi w acidalbuminę, lecz utrzymuje się w osadzie nawet i przy dodawaniu w dalszym ciągu nadmiaru kwasu. Często koagulacja białka nie występuje przy gotowaniu kwaśnego moczu, lecz dopiero po dodaniu do niego kwasu. Czasami i po dodaniu kwasu strąt się jeszcze nie tworzy: mocz jest wtedy sam przez się tak kwaśny, że białko jeszcze przed gotowaniem przeszło w nieścinającą się acidalbuminę. W tym wypadku należy mocz przed gotowaniem mniej więcej zobojętnić.

Ważne jest pytanie, jaki kwas należy stosować. Kwas azotowy ma tę wyższość nad octowym, że obojętny fosforan wapniowy, wydzielony w czasie gotowania, rozpuszcza się w nim natychmiast, w octowym zaś powoli. Natomiast kwas azotowy posiada tę własność, że p i e r w s z e krople n i e strącają białka w czasie gotowania, lecz przeciwnie przeprowadzają je w ciało rozpuszczalne, ścinające się dopiero po dalszym dodatku kwasu azotowego. Do próby przez zagotowanie w obecności kwasu azotowego należy dodawać na każdy cm^3 moczu 1 kroplę 25% kwasu azotowego. W przeciwieństwie do tego ostatniego wywołuje dodatek już 1 kropli 25% kwasu octowego koagulację, która zasadniczo jest zupełna po dodaniu 3 kropli tegoż kwasu. Jeżeli natomiast dodać za dużo kwasu azotowego, strąt białkowy nie zjawia się wcale. Z t y c h p o w o d ó w n a l e ż y b e z w z g l ę d n i e d a ć p i e r w s z e ń s t w o k w a s o w i o c t o w e m u p r z e d k w a s e m a z o t o w y m.

Próbę przez zagotowanie przeprowadza się następująco: około 10 ccm przesączonego moczu, który nie powinien oddziaływać zasadowo ani też za kwaśno, ogrzewa się do wrzenia w probówce na wolnym płomieniu. Następnie dodaje się z kroplomierza kroplę 25% kwasu octowego i zagotowuje. Następuje dodatek drugiej kropli i dalsze zagotowanie, a jeżeli skutkiem tego osad się zwiększył, dodaje się trzecią kroplę i zagotowuje znowu.

W ten sposób przeprowadzona próba wypada zwykle dodatnio. Może się też zdarzyć, że już przy ogrzewaniu do wrzenia powstaje osad fosforanów ziem alkalicznych, który rozpuszcza się pod wpływem dodanego kwasu octowego, lecz równocześnie powstaje świeży strąt białkowy, mniej lub bardziej obfity od strątu fosforanowego. Może się to jednak zdarzyć, gdy mocz zawiera mało soli i tylko nieznaczne ślady białka, że koagulacja nie nastąpi po dodaniu jednej kropli kwasu octowego, nawet jeżeli mocz reaguje słabo kwaśno. Przyczyna tego jest następująca: zupełna koagulacja białka wymaga pewnego stężenia jonów wodorowych, określonego dla różnych ciał białkowych. Im więcej to stężenie odbiegło od wymaganego, tem niezupełniejszą będzie koagulacja. Jeżeli dodać do wodnego roztworu białka kwasu nieorganicznego lub choćby tylko octowego, już pojedyńcze jego krople zwiększają znacznie stężenie jonów wodorowych. Obecność pewnych soli (a zresztą i innych ciał) przeszkadza temu zjawisku. Sole regulują stężenie jonów wodorowych w ten sposób, że w ich obecności zmiany w tym że stężeniu następują powoli, inaczej mówiąc, sole wywierają działanie t. zw. buforowe (Sörensen)). Co się tyczy moczu, to fosfarany posiadają tę własność w wysokim stopniu; ich obecność przeszkadza zbyt dużym zmianom stężenia jonów wodorowych przy dodawaniu kwasu octowego. Przy stopniowym dodawaniu kwasu octowego najodpowiedniejszą koncentrację tego ostatniego przekracza się tak powoli, że białko może ściąć się ilościowo, a raz ścięte nie rozpuszcza się więcej, nawet przy pewnym nadmiarze kwasu. W moczu ubogim w sole można przekroczyć ten nadmiar przez dodatek jednej kropli kwasu octowego, jeżeli mocz był uprzednio kwaśny, gdyż wówczas będzie brakowało niezbędnych regulatorów, lub też ich będzie za mało. Z powodów przytoczonych powyżej koagulacja może przy gotowaniu nie nastąpić.

Jeżeli jednak zwrócić uwagę na to, by mocz odrazu posiadał odpowiednie stężenie jonów wodorowych, wówczas następuje zupełna koagulacja przy gotowaniu, bez potrzeby dodatku kwasu na gorąco. Zasadniczo zatem ważnym punktem przy przeprowadzeniu próby przez zagotowanie, jest znajomość najodpowiedniejszego stężenia jonów wodorowych dla ciał białkowych. Badania wykazały, że stężenie to wynosi około pH=5,7 (19×10^{-7}) dla białka surowiczego, a pH=5,85 (14×10^{-7}) dla globuliny surowiczej. Dla uzyskania odpowiedniego stężenia jonów wodorowych przy próbie kogulacyjnej można użyć z pożytkiem mieszaniny octanu sodu i kwasu octowego według *Sörensena*. 56 ccm niezbyt stężonego roztworu białka zadaje się 10 ccm $^1/_1$ N roztworu octanu sodowego i 6 — 8 ccm $^1/_1$ N kwasu octowego i pozostawia przez ½ godziny w silnie wrzącej łaźni wodnej. Całe białko ulega koagulacji. Dzięki buforowemu działaniu octanu można ilość kwasu octowego zmieniać w szerokich granicach bez znaczniejszego wpływu na samą koagulację, która nie jest wprawdzie zupełna, lecz jedynie ułamki mg. azotu białkowego pozostają w roztworze. Ważnym szczegółem, podanym przez *Sörensena* jest to, że koagulacja jest zupełniejsza, im dłużej gotuje się przygotowany w ten sposób rozczyn.

Odnośnie do wykrywania białka w moczu okazało się, że fakt ten posiada doniosłe znaczenie praktyczne. Octan sodowy wspiera w wysokim stopniu działanie buforowe fosforanów. Dzięki temu działaniu otrzymuje się nawet przy nieznacznych śladach białka zawsze typową, praktycznie ilościową koagulację, nawet jeżeli ilość kwasu octowego zmieniać w szerokich granicach. Przy szeregu prób z 9 ccm moczu i 1 ccm roztworu octanu sodowego otrzymano po dodaniu 0,5 ccm, 1 ccm i 1,5 ccm 1/10 N kwasu octowego typową koagulację; przesącz zaś nie dawał próby *Hellera*. Ten sam wynik otrzymano i wtedy, kiedy rozcieńczono mocz wodą lub moczem, niezawierającym białka, aż do ujemnego wyniku próby przez zagotowanie, przeprowadzonej w sposób dotychczasowy.

Praktyczne stosowanie metody. Do probówki wprowadza się 10 ccm moczu i 1 ccm niżej podanego, nieograniczenie trwałego odczynnika, ogrzewa mieszaninę na wolnym płomieniu do wrzenia i gotuje około ½ minuty. Jeżeli mocz zawiera więcej niż ślady białka, występuje typowa, drobnokłaczkowata koagulacja. W obecności natomiast śladów białka (0,05 — 0,1 na tysiąc) płyn jedynie opalizuje, a koagulacja nie występuje. Po kilku minutach wydziela się jednak drobnokłaczkowaty osad. Jeżeli zagotować płyn ponownie po pewnym czasie przez kilka minut, koagulacja zjawia się natychmiast.

Odczynnik składa się z 56,5 ccm lodowego kwasu octowego i 118 gr. octanu sodowego rozpuszczonych w wodzie i rozcieńczonych do objętości 1 litra.

Zalety powyższej modyfikacji próby przez zagotowanie są następujące: 1) można wykryć jeszcze mniejsze ilości białka, aniżeli próbą, przeprowadzaną, dotychczas, 2) otrzymuje się zawsze wynik dodatni, jeżeli ilość białka przewyższa normalną, 3) nie trzeba brać pod uwagę źródeł błędów, cechujących dawną metodę. 4) kwasota właściwa moczu nie ma znaczenia. jedynie zasadowy mocz trzeba zakwasić, 5)) nie otrzymuje się strątu fosforanów lub moczanów, a otrzymany strąt składa się wyłącznie z białka. Mocz wolny od białka daje zatem zawsze wynik ujemny. W tym wypadku próba ta jest pewniejsza od próby *Hellera*.

Przeprowadzając zatem próbę przez zagotowanie w sposób wyżej podany, otrzymuje się dokładne dane co do obecności białka surowiczego i globuliny w badanym moczu. Do uzupełniającego badania na albumozy nadaje się dobrze próba *Hellera*. Obie te próby równocześnie przeprowadzone dają wystarczający obraz jakościowy obecności ważniejszych ciał białkowych w moczu.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na doskonały „Podręcznik rozbioru moczu" Ivara *Banga* w opracowaniu prof. v. *Krügera* (nakład Bergmana, Monachjum, II wyd., 1926), odbiegający znacznie w ujęciu przedmiotu od dotychczasowych podręczników tego rodzaju. Z cennej tej pracy podaję powyższe szczegóły, które powinny mieć wielkie znaczenie dla wykonujących analizy do celów diagnostyki lekarskiej.

Streszczenia z czasopism obcych

Oznaczenie alkaloidów w Rhizoma Hydrastis. *(Pharm Zentrhall. 3.1930).*

E. Schlumpf podaje następującą wagowę metodę, wzorowaną na farmakopei szwajcarskiej IV i holenderskiej IV:

3 gr. kłącza wykłócamy z 60 gr. eteru i po dodaniu 4 gr. amonjaku 10%, ekstrahujemy przez ½ godziny często mieszając. Po odstaniu odcedzamy 50 gr. eterowego wyciągu (= 2,5 gr. surowca) do rozdzielacza i wykłócamy z 10,10, 5,5 ccm.³ 1% kwasu solnego. Złączone kwaśne wyciągi zalewamy w rozdzielaczu 25 cm.³ eteru i 5 cm.³ amonjaku i kłócimy w przeciągu kilku minut; następnie dodajemy 25 cm³ eteru naftowego, silnie wstrząsamy do wyklarowania i po odstaniu się warstwy wodnej cedzimy wyciąg eterowy do odtarowanej kolby; wykłócanie z eterem zwykłym i naftowym powtarzamy jeszcze dwukrotnie, biorąc po 10 cm.³ eteru za każdym razem. Eter odpędzamy i pozostałość suszymy przy 100° C. i ważymy.

Reakcja między fenolem i zasadowym octanem ołowiawym. Przy działaniu fenolem na octan ołowiawy powstaje fenolan ołowiawy, który wypada z roztworu w postaci białego strątu. *Lum* badał tę reakcję bliżej i wnioskuje na podstawie dokładnych badań, że 1-o większa część osadu składa się z fenolanu ołowiawego, 2-o reakcja przebiega następująco: $2C_6H_5OH + Pb(CH_3COO)_2 . Pb(OH)_2 \longrightarrow (C_6H_5O)_2 Pb + (CH_3COO)_2 Pb + 2H_2O$; 3-o jak wynika z równania, nie wszystek ołów strąca jod, 4-o octan ołowiawy neutralny nie daje z fenolem strątu, gdyż powstały fenolan ołowiawy zostaje utrzymany w roztworze dzięki obecności wolnego kwasu octowego $Pb(CH_3COO)_2 + 2C_6H_5OH \longrightarrow (C_6H_5O)_2 Pb + 2CH_3COOH$ (roztwór klarowny).

Określenie kamfory w olejku kamforowym. W literaturze nie spotykamy żadnych wskazówek do ilościowego oznaczania kamfory w olejku. *L. David* (Pharm. Ztg. 1929, 437) zmydla olejek wodorotlenkiem wapnia o odpędza kamforę z parą wodną. W kolbie pojemności 200 cm.³ zalewamy 5 gr. świeżo palonego wapnia wodą do zlasowania, odważamy 4 gr. (dokładnie) olejku kamforowego i 120 cm.³ wody. Zawartość kolby ogrzewamy ostrożnie do zmydlenia i odpędzamy 60 cm.³. W destylacie rozpuszczamy 20 gr. soli kuchennej, chłodnicą przemywamy 50 cm.³ eteru i wyczerpujemy kamforę z destylatu eterem. Określoną ilość eterowego wyciągu kamfory odpędzamy z odważonej erlenmeyerki, określając w ten sposób ilość zawartej w eterze kamfory.

Badanie tłuszczu wieprzowego. Najlepsze gatunki szmalcu dla celów spożywczych i leczniczych otrzymuje się z tkanki tłuszczowej i nerek świni domowej. Rozdronbione tkanki tłuszczu, po usunięciu śluzu i krwi, płucze się w zimnej wodzie i wytapia na wolnym ogniu, albo na łaźni parowej. Zupełnie czysty tłuszcz oddziela się od tkanek i przechowuje w zupełnie suchych naczyniach, możliwie izolowanych od światła i powietrza. Na większą skalę wyrabia się tłuszcz wieprzowy w wielkich rzeźniach Ameryki Płn. Tłuszcz amerykański istnieje w handlu dla celów technicznych i spożywczych, w różnych gatunkach, z których najważniejsze są:

1. Neutral lard Nr. 1. Szmalec, wytopiony na łaźni wodnej w temperaturze 40 — 50°, służy w pierwszym rzędzie do sporządzania margaryny.

2. Neutral lard Nr. 2. Wytapiane są kawały słoniny w temperaturze trochę wyższej. Służy również do sporządzania margaryny.

3. Choice lard. Wytapia się z tkanek tłuszczowych nie nadających się do pierwszych dwóch gatunków, ewentualnie z pozostałości od tych ostatnich; wytapianie odbywa się w dużych otwartych kotłach, zaopatrzonych w szczelne pokrywy.

4. Prime Steam lard (tłuszcz parowy). Otrzymuje się ze słoniny albo z tkanek tłuszczowych zapomocą pary wodnej w otwartych naczyniach, albo też pod ciśnieniem w autoklawach. Tak zw. Compound Lard jest sztucznym produktem ze stearyny wołowej z domieszką oliwy z nasion bawełny albo stearyny tejże oliwy. W zależności od pochodzenia szmalcu konsystencja oraz stałe (liczba: zmydlenia, jodowa, punkt topliwości) są nieco różne. Wielkie znaczenie odgrywa tu również tuczenie wieprzy: często bardzo delikatna konsystencja i swoisty smak amerykańskiego szmalcu są przypisywane tuczeniu kukurydzą. Tłuszcz wieprzy, tuczonych odpadkami rybnemi i mąką rybną zawierającą olej, jest często żółty i mdły. Ilość wolnych kwasów tłuszczonych, znajdujących się w tłuszczach wieprzowych jest mała, papier lakmusowy zwilżony alkoholem tylko nieznacznie zmienia barwę w obecności szmalcu. Również podczas przechowywania, stopień kwasowości podejmuje się bardzo powoli. Europejski szmalec wieprzowy bywa często uważany jako lepszy od amerykańskiego. Ponieważ pogląd ten nie zawsze jest słuszny, należy umieć rozróżnić te obydwa gatunki. *Seitter* podaje następującą próbę: 30 gr. tłuszczu wieprzowego zadaje się 30-ma gr. wody w kolbie o pojemności 500 cm. zaopatrzonej w chłodnicę zwrotną, całość poddaje się działaniu płynącej pary wodnej w przeciągu pół godziny.. Po ochłodzeniu filtruje się otrzymany wodny rozczyn. Przy amerykańskich tłuszczach musi przesącz być zupełnie czysty, podczas gdy przy krajowych i innych zagranicznych gatunkach szmalcu, przesącz jest mętny, t. zn dostarcza bardzo delikatną i trwałą zawiesinę. Od tej zawiesiny można wyekstrahować tłuszcz zapomocą eteru, przy ogrzewaniu zaś kwasem siarkowym znów otrzymuje się męt od kwasów tłuszczowych, rozpuszczalnych w eterze. Ze szmalcem wieprzowym zadanym sodą, próba ta się nie udaje. Szmalec wieprzowy zafałszowany być może przedewszystkiem przez inne tłuszcze; z zwierzęcych: tłuszczem wołowym lub stearyną; z roślinnych: oliwą z nasion bawełny albo stearyną z tejże oliwy, następnie oliwą z orzeszków ziemnych, sezamową, rzepakową i innemi. Dla wykazania tłuszczów roślinnych należy posługiwać się reakcjami według *Soltsiena*, *Halfena* i *Belliera;* olej rzepakowy obniża liczbę zmydlenia; obecność oleju z orzeszków ziemnych wykrywa się przez wykazanie kwasu arachidowego. W pierwszym rzędzie tłuszcze roślinne wykazuje się przez punkt topliwości octanu fytostearyny; o ile podejrzewa się ubogi w stearynę tłuszcz kokosowy, to należy użyć do próby 100 gr. tłuszczu. Dodatek tłuszczu kokosowego charakteryzuje się dalej przez znaczne powiększenie liczby zmydlenia, liczby Reichert-Meissla i Poleńskiego. Dodatek tłuszczu zwierzęcego (łój wołowy i inne) poznaje się po spadku „liczby dyferencyjnej" według Poleńskiego. O ile takowa leży powyżej osiemnastu, to mamy doczynienia z zafałszowaniem. Łój wołowy i inne tłuszcze warunkują dalej spadek różnicy pomiędzy punktami topliwości glicerydów (wysoko topiących się) i ich kwasów tłuszczowych. Zapomocą próby fytostearynowej wykazać możemy, z jakim tłuszczem mamy doczynienia — roślinnym czy zwierzęcym. Do szybkiego wykazania domieszki łoju wołowego istnieje cały szereg prób, z których najprostsza jest próba krystalizacyjna. Mianowicie: 1 — 2 gr. tłuszczu rozpuszcza się w 10 cm³ eteru i pozostawia się w probówce zatkanej kawałkiem waty na 6 godzin w temperaturze pokojowej. Skoro tylko dno probówki pokryje się kryształkami, odlewa się jeszcze całkiem czysty roztwór, dodaje się do kryształków trochę czystej oliwy z orzeszków ziemnych, albo oliwy z nasion bawełny, albo też parafiny; kropelkę tej mieszaniny napuszcza się na szkiełko podstawkowe i bada w mikroskopie. Przy 300-etnem powiększeniu widzimy w obecności łoju wołowego pęki cienkich igieł (stearyna wołowa); stearyna wieprzowa przedstawia się w postaci wolno lub grupami ułożonych tabliczek romboidalnych.

A. N.

Projekt Statutu Federacji Farmaceutów Słowiańskich

Podajemy projekt statutu, opracowany w myśl uchwały I-go Zjazdu Aptekarzy Słowiańskich, rozpatrywany i przyjęty do wiadomości na ostatnio odbytym Zjeździe Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego.

Art. I. Nazwa, cele i zadania.

§ 1. Związek nosi nazwę: „Federacja Farmaceutów Słowiańskich" i działa na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, Królestwa Jugosławji i Królestwa Bułgarji.

§ 2. Celem Związku jest zespolenie farmaceutów słowiańskich na polu naukowem i zawodowem przez:

a) ujednostajnienie programu wykształcenia farmaceutów w krajach słowiańskich,

b) wymianę sił naukowych i zawodowych,

c) wymianę prac naukowych, historycznych i wzajemnych komunikatów, tyczących się aktualnych spraw naukowych i zawodowych,

d) organizowanie zjazdów i wycieczek do krajów słowiańskich,

e) wymianę surowców (służących do wytwarzania środków leczniczych), jako też gotowych przetworów farmaceutycznych słowiańskich,

f) dążenie do ujednostajnienia lekospisu w krajach słowiańskich.

Art. II. Członkowie.

§ 3. Członkami rzeczywistymi Federacji są zrzeszenia farmaceutyczne krajów słowiańskich, wymienionych w § 1; działają one przez swych delegatów.

§ 4. Każda organizacja, będąca członkiem Federacji, zachowuje swoje prawa odrębnej jednostki organizacyjnej i wybór sposobów działania w zakresie swych zadań.

§ 5. Walny Zjazd Delegatów mianować może na skutek wniosku członka rzeczywistego członków honorowych i członków korespondentów.

a) Członkiem honorowym może być farmaceuta lub osoba, która położyła wybitne zasługi dla Federacji, względnie na polu naukowem, czy też społecznem, mającem szczególne znaczenie dla farmacji któregokolwiek z Państw wymienionych w § 1.

b) Członkiem korespondentem może być mianowana przez Zarząd osoba, mogąca przyczynić się w jakikolwiek sposób do spełnienia zadań i celów Federacji.

Art. III. Prawa i obowiązki członków.

§ 6. Członkowie rzeczywiści obowiązani są:

a) wpłacać składki w terminach i wysokości, jakie ustali Walny Zjazd Delegatów,

b) współdziałać dla osiągnięcia celów wskazanych w § 2 Statutu oraz wykonywać wszelkie uchwały i zalecenia Władz Federacji.

§ 7. Członkowie rzeczywiści (Zrzeszenia) mają prawo:

a) uczestniczenia w Walnych Zjazdach Delegatów z prawem głosu decydującego przez swych delegatów (§ 6).

b) wyboru biernego i czynnego do Władz Federacji (prawo to wykonują przez swych delegatów (§ 16),

c) uczestniczenia we wszystkich Zjazdach, wycieczkach i t. p. przedsięwzięciach Federacji, czy to przez swych delegatów, czy przez członków, stosownie do odpowiednich regulaminów lub postanowień Walnych Zjazdów Delegatów.

§ 8. Członkowie honorowi oraz korespondenci wolni są od wszelkich opłat, wynikających z tytułu przynależenia ich do Związku.

§ 9. Członkom honorowym przysługują prawa członków rzeczywistych, określone w § 7 pkt. „a".

§ 10. Członkowie korespondenci mają prawo głosu doradczego na zebraniach ogólnych oraz mają prawo uczestniczenia we wszystkich Zjazdach, wycieczkach i t. p. przedsięwzięciach na prawach członków rzeczywistych.

Art. IV. Przyjmowanie członków.

§ 11. Członkowie Komitetu I Zjazdu Aptekarzy Słowiańskich w Poznaniu 1929 r. stanowią tymczasowy Zarząd, który decyduje o przyjęciu pierwszych rzeczywistych członków Federacji. Dalszych członków rzeczywistych przyjmuje, mianuje honorowych i zaprasza członków korespondentów Walny Zjazd Delegatów Federacji, jak wskazano w § 5.

§ 12. Członkowie rzeczywiści Federacji mogą wystąpić ze Związku po zawiadomieniu o swej decyzji Generalnego Sekretarza Federacji, z warunkiem uregulowania wszystkich należności do chwili wystąpienia, jakie wynikałyby z tytułu należenia do Federacji.

§ 13. Wykreślenie z listy członków może nastąpić tylko po decyzji Walnego Zebrania na wniosek Zarządu.

Art. V. Władze Federacji.

§ 14. Władze Federacji stanowią:

a) Walny Zjazd Delegatów,

b) Prezydjum Federacji,

c) Komisja Rewizyjna.

§ 15. W Walnych Zjazdach Delegatów biorą udział z głosem decydującym członkowie Federacji przez swych delegatów, członkowie honorowi z głosem decydującym oraz członkowie korespondenci z głosem doradczym. Obradom Walnym Zjazdów Delegatów przewodniczy Prezes Federacji. Zjazdy te są prawo mocne be zwzględu na liczbę obecnych.

Sprawy rozstrzygane są zwykłą większością głosów, z wyjątkiem spraw, dotyczących zmian statutu i likwidacji Federacji, które, postawione na porządku dziennym Zjazdu, mogą być rozstrzygnięte na następnym Zjeździe większością ¾ głosów.

§ 16. Stowarzyszenia — członkowie Federacji — wysyłają na Walne Zjazdy swych delegatów w stosunku następującym:

Stowarzyszenia, posiadające do 300 czynnych członków rzeczywistych, wysyłają (2?) delegatów; posiadające ponad 300 do 600 — (3?) delegatów i ponad 600 — (4?) delegatów.

§ 17. Do kompetencyj Walnych Zjazdów Delegatów należą:

a) zmiana Statutu i likwidacji Federacji,

b) wybór Prezydjum Federacji,

c) wybór Komisji Rewizyjnej,

d) ostateczne decyzje w sprawie przyjmowania i wykreślania członków.

e) ustalenie miejsca i czasu następnego Walnego Zjazdu Delegatów,

f) rozpoznawanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Prezydjum,

g) zatwierdzenie protokółów Komisji Rewizyjnej,

h) rozpatrywanie i rozstrzyganie wszelkich spraw w zakres działalności Federacji wchodzących,

i) zestawienie budżetu na czas operacyjny (do czasu następnego Walnego Zjazdu Delegatów),

j) zatwierdzenie instrukcyj dla Prezydjum.

Art. VI. Prezydjum Federacji.

§ 18. Organem wykonawczym Walnych Zjazdów Delegatów oraz reprezentacją Federacji nazewnątrz jest jej Prezydjum.

§ 19. Skład Prezydjum stanowią:

a) Prezes,

b) 3 Wiceprezesów,

c) Sekretarz generalny,

d) Skarbnik.

§ 20. Prezesem na przeciąg 1 roku jest każdorazowo wybierana osoba z tego Państwa, na którego terenie Walny Zjazd Delegatów ma się odbyć.

Pierwszym Wiceprezesem jest były Prezes. Dwaj pozostali Wiceprezesi są wybierani z pozostałych dwóch Państw.

§ 21. Generalny Sekretarjat ma stałe miejsce urzędowania w Warszawie.

§ 22. Skarbnik wybierany jest również z tego Państwa, z którego obrany jest Prezes (§ 20).

§ 23. Do obowiązków Prezydjum Federacji należy:

a) kierowanie całokształtem działalności Federacji,

b) zarządzanie funduszami Federacji,

c) zawieranie umów i udzielanie pełnomocnictw,

d) zwoływanie nadzwyczajnych Walnych Zjazdów Delegatów,

e) zdawanie sprawozdań z działalności przed Walnemi Zjazdami Delegatów.

Art. VII. Fundusze Federacji.

§ 24. Fundusze Federacji tworzą się z:

a) wpisowego,

b) składek członkowskich,

c) ofiar, darowizn i subsydjów,

d) dochodów, wydawnictw i przedsiębiorstw Federacji.

Sposób prowadzenia rachunkowości określi specjalny regulamin.

Wysokość wpisowego i składek członkowskch ustala Walny Zjazd Delegatów.

Art. VIII. Komisja Rewizyjna.

§ 25 Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch osób, wybieranych przez Walny Zjazd Delegatów. Zadaniem Komisji jest sprawdzanie rachunkowości Federacji.

Protokół z czynności swych Komisja Rewizyjna przedstawia Walnemu Zjazdowi Delegatów.

Art. IX. Likwidacja Federacji.

§ 26. W razie rozwiązania Federacji Walny Zjazd Delegatów wybiera Komisję Likwidacyjną i określa jej czynności. Majątek Federacji przechodzi na cele popierania nauk farmaceutycznych w Państwach Słowiańskich.

Ustawy i rozporządzenia władz

W SPRAWIE BADANIA PRÓB ZABRONIONYCH LEKÓW.

(Okólnik Nr. 74 Min. Spraw Wewn. Nr. Z. F. 3536/29 z dnia 23 maja 1930 roku do wojewodów i komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Niejednokrotnie urzędy wojewódzkie nadsyłają w celu zbadania do Działu Chemji Państwowego Zakładu Higjeny próby niedozwolonych do obrotu leków, najczęściej specyfików, nie wskazując, w jakim celu badanie to ma być dokonane.

Zreguły wszelkie zabronione do obrotu leki powinny być zajęte, a winnych sprzedaży ich bądź przechowywania w celu sprzedaży należy pociągać do odpowiedzialności sądowo-karnej, badanie więc wszystkich takich leków nie jest potrzebne.

Konieczność zbadania zabronionych do obrotu leków zachodzi tylko wtedy, kiedy istnieje podejrzenie, że lek zawiera w sobie składniki odurzające, bądź trujące, co powoduje inną kwalifikację przestępstwa. W tych więc tylko przypadkach należy przesyłać do zbadania do Działu Chemji Państwowego Zakładu Higjeny pobrane próby, wskazując jednocześnie cel, w jakim badanie ma być dokonane.

Równocześnie wyjaśnia się, że zgodnie z postanowieniami art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) obrót kosmetyków podlega przepisom tego rozporządzenia. Stąd nadzór nad obrotem kosmetyków należy do organów dozoru, wyszczególnionych w art. 10, a badanie ich — do zakładów, wyszczególnionych w art. 11 tegoż rozporządzenia, a nie do Państwowego Zakładu Higjeny.

Ponieważ niejednokrotnie istota danego preparatu nie daje możności wyraźnego określenia, czy preparat ten winien być uznany za lek, czy też za kosmetyk, należy w tym względzie kierować się następującemi zasadami:

Jako kosmetyki należy uważać wszystkie te preparaty, które są przeznaczone do czyszczenia, pielęgnowania, upiększenia bądź barwienia ciała, włosów, jamy ustnej lub paznogci.

Gdyby jednak wytwórca takich preparatów przypisywał im jakiekolwiekbądź własności lecznicze, należy je uważać jako środki lecznicze.

Jako kosmetyki nie mają być uważane preparaty, przeznaczone do wewnętrznego użycia, z wyjątkiem gumy do żucia i podobnych jej preparatów, przeznaczonych do odświeżania jamy ustnej.

W SPRAWIE WYDAWANIA POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ ŚRODKÓW LECZNICZYCH.

Niniejszem Ministerstwo Skarbu upoważnia kierowników urzędów celnych 1 kl. do wydawania we własnym zakresie pozwoleń na odbiór z urzędów, po opłacie odpowiedniego cła, **zarejestrowanych oraz niezarejestrowanych środków i specyfików farmaceutycznych,** sprowadzanych w niewielkich ilościach przez zakłady naukowe oraz szpitale rządowe, komunalne i Kas Chorych, w celach badawczych.

Pozwolenia powyższe mogą być wydawane tylko po uprzedniem przedłożeniu urzędowi zaświadczeń, wystawionych przez rektorat, dziekanat lub kierowników klinik, szpitali i t. p., stwierdzających, że sprowadzone środki służyć mają do celów wyżej przytoczonych.

Pozwolenia takie mogą być również wydawane osobom prywatnym na odbiór wszelkich środków leczniczych i specyfików farmaceutycznych, lecz tylko po przedłożeniu recepty lekarza lub lekarza weterynarji z poświadczeniem, iż sprowadzony specyfik przeznaczony jest wyłącznie do użytku chorego, i że nie może on być zastąpiony lekarstwem wyrobu krajowego lub zagranicznego, dozwolonem do obrotu, a także gdy ilość sprowadzanego specyfiku nie przekracza 150 gr., łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

Rozporządzenie powyższe nie może być stosowane w wypadkach sprowadzania substancyj i przetworów odurzających, lekarstw substancje takie zawierających oraz wszelkich specyfików farmaceutycznych, bez względu na skład, przeznaczonych do sprzedaży.

Przywóz wszelkich specyfików, przez osoby nieupoważnione do handlu takiemi środkami, oprócz wypadków wyżej przytoczonych, jest zakazany i może odbywać się tylko na podstawie pozwoleń, wydanych przez Ministerstwo Skarbu.

Zarazem zaznacza się, iż w wypadkach stwierdzenia przez Urząd, że ta sama osoba zbyt często sprowadza lekarstwa, co mogłoby wzbudzić podejrzenie, że sprowadza je nie dla własnego użytku; lub gdyby często powtarzały się recepty tego samego lekarza, co wskazywałoby, iż bez koniecznej potrzeby zapisuje on niedozwolone do obrotu środki lecznicze, kierownik Urzędu pozwoleń udzielać nie powinien.

O powyższem poleca się bezzwłocznie powiadomić Kierowników Urzędów I kl.

Sprawy zawodowe.

SPRAWOZDANIE
Z PRZEBIEGU KONFERENCYJ W SPRAWIE OPISYWANIA RECEPT PRZEZ FARMACEUTÓW.

Na skutek pisma Zarządu Głównego Związku odbyła się konferencja w powyższej sprawie dnia 27 maja w Depart. Służby Zdrowia pod przewodnictwem p. naczelnika Wydziału St. Gawińskiego. Na konferencji delegaci Związku, powołując się na istniejące przepisy, jako też na ściślejszą kontrolę, wskazali na konieczność pisania sygnatur przez personel fachowy. Przedstawiciel P. P. T. F. zasadniczo wypowiedział się, że w warunkach obecnych pisanie sygnatur winno być poruczane personelowi fachowemu. Pomimo jednak takiego oświadczenia, w „Wiadomościach Farmaceutycznych" ukazał się komunikat wręcz przeciwny.

Z ramienia Kasy Chorych prawie wyłącznie zabierał głos p. Mr. Cz. Stencel, naczelnik Wydz. Aptecznego Warsz. Kasy Chorych, który w swych przemówieniach kategorycznie twierdził, że pisanie sygnatur jest pracą niefachową. Przedstawiciele Dep. Służby Zdrowia i Kasy Chorych utrzymywali, że należy tylko wzmocnić kontrolę, a niema żadnego znaczenia, kto napisze sygnaturę.

Przedstawiciele Związku, widząc, że nastrój w Wydziale Farmaceutycznym Dep. Służby Zdrowia jest

raczej za opisywaniem recept przez personel niefachowy niż przez farmaceutów, złożyli w parę dni później memorjał na ręce Dyr. Depart. Służby Zdrowia p. dr. Piestrzyńskiego i ustnie szeroko zreferowali całokształt sprawy.

W powyższej kwestji dnia 17 czerwca delegacja Związku wręczyła memorjał p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a dnia 23 czerwca w Ministerstwie Pracy, panu vice-Ministrowi Hubickiemu, który zastępuje obecnie p. Ministra Pracy Prystora.

Związek Farmaceutów wyzyskał wszelkie środki legalne, domagając się wszędzie poszanowania zarządzeń, wydanych przez też same władze ministerjalne. Poruszone wyżej zagadnienie ma być załatwione drogą urzędową.

Pragnęlibyśmy na tem miejscu wyrazić życzenie, żeby tak wysokie władze państwowe, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Pracy zechciały wyjaśnić, jakie okólniki podlegają wykonaniu, a na jakie można nie zwracać uwagi, gdyż my przeciętni i lojalni obywatele jednak uznajemy zasadę: „dura lex, sed lex". Chcielibyśmy widzieć ten sam stosunek naszych władz przełożonych do swych własnych zarządzeń, gdyż to co się obecnie dzieje z okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącemi zatrudniania w aptekach personelu niefachowego, zakrawa na farsę.

N.

TEORJA A RZECZYWISTOŚĆ.

Zatrudnianie personelu niefachowego przy przyrządzaniu i ekspedycji leków jest wciąż jeszcze w Polsce aktualnem zagadnieniem. Upłynęło szereg lat i pomimo ustawicznego poruszania tej sprawy na łamach prasy zawodowej, nie widzimy poprawy sytuacji. Właściciele aptek, głosząc nawet często wzniosłe hasła zawodowe, pocichu u siebie zatrudniają siły niefachowe. Mówi się, że lek winien być wydawany wyłącznie z aptek, lecz nie chce się dodać, że tylko przez wykwalifikowanego aptekarza. Domaga się aptekarstwo monopolu na sprzedaż i sporządzanie leków, lecz nie chce otwarcie i szczerze zadeklarować, że apteka winna być wyłącznym monopolem pracy dla farmaceutów. Oba zagadnienia wiążą się ściśle ze sobą i pod żadnym pozorem nie mogą być rozdzielone.

Dopóki samo aptekarstwo nie zdobędzie się na poszanowanie swej pracy zawodowej, a będzie nadal uprawiać partactwo za pośrednictwem sił niefachowych, jak również prowadzić niezdrową konkurencję, dopóty całokształt zagadnień zawodowych o szerokim zakresie nie będzie rozstrzygnięty. Reorganizację w zawodzie winniśmy zacząć od wewnątrz i usunąć z aptek wszystko to, co nie jest związane organicznie z zawodem, wszystko to, co w wielu wypadkach przynosi nam ujmę. Wielu pp. aptekarzy winno zrezygnować z zysków osiąganych nielegalnie przez zatrudnianie sił niefachowych. Operację tę winni im ułatwić pp. inspektorzy farmaceutyczni, Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, oraz „Wiadomości Farmaceutyczne", które nietylko, że nie powinny umieszczać ogłoszeń o siłach technicznych, lecz odwrotnie — piętnować tych aptekarzy, którzy ośmielają się dawać podobne ogłoszenia. Bo doprawdy, trudno jest wierzyć, żeby w piśmie zawodowem (Nr. 21) na pierwszej stronicy (313) po przeczytaniu zdań:

„W dalszej pracy — nie mniej uciążliwej i odpowiedzialnej — musimy uderzyć zwartą zorganizowaną masą na zapory, jakie wyrastają wciąż przed nami.

Kiedy przy pięciu tysiącach farmaceutów w Polsce organizacje farmaceutyczne liczyć będą pięć tysięcy członków, naszem będzie zwycięstwo.

A naszem być musi, bo walczymy o słuszną sprawę, bo mamy obowiązek i prawo się domagać, aby dziedzina pracy, do której jedynie my jesteśmy przygotowani, była wyłączną naszą — i tylko naszą — własnością,"

Można było na str. 331 znaleźć ogłoszenie o sile technicznej obznajmionej z pracą apteczną. Dokładnie rozumiemy, co to niewinne ogłoszenie znaczy i komentować go dalej nie będziemy. Pozwolimy sobie natomiast przytoczyć trochę materjału statystycznego, zebranego w ciągu paru tygodni, więc może być, że w chwili obecnej będą przesunięcia in plus lub in minus:

W Zamościu są zatrudnione siły niefachowe przy przyrządzaniu leków w następujących aptekach:

Apteka Suchańskiego i S-ki: — 1) Szymon Stern (drogista), który pełni nocne dyżury, 2) Bronisława Derwiszyńska.

Apteka S-rów Kłossowskiego: — Mieczysław (Dymitr) Kalutik pracuje za 1 i 2 stołem, oraz dyżuruje.

Apteka Rubinzona — Kalikstejnówna.

Klimontów (woj. Kieleckie): — zatrudnieni są przy przyrządzaniu i ekspedycji technicy i kasjerka.

Częstochowa: — Apteka Kozerskiego zatrudnia przy recepturze siły niefachowe — Annę Porado i Zofję Szoblewską.

Apteka Włosińskiego — zatrudnia siłę niefachową Chybowską.

Apteka Bujakowskiego zatrudnia siłę niefachową Bugojową.

Pińsk: 1) Apteka Grünberga zatrudnia siły niefachowe przy recepturze: Gałecką, Nisenbauma i Bermana.

2) Kasa Chorych godnie sekunduje aptece p. Grünberga, zatrudniając też personel niefachowy.

3) Apteka Halperna zatrudnia 1 siłę niefachową.

Horodziej: Apteka Awinowskiego — 2 siły niefachowe.

Będzin: Apteka Baera zatrudnia Helenę Kozłowską.

Apteka Machajskiego — Dzidowska, żona felczera, zatrudnionego u lekarza powiatowego w Będzinie.

Apteka Golda — 2 siły techniczne (o nieznanem nazwisku).

Dąbrowa Górnicza: Apteka S-rów Grochowskiego, dzierżawca p. Janicki: — Lewandowska, Marja Osińska.

Apteka Janickiego w Dąbrowie — Reden: Zofja Banasikówna.

Apteka Łypka: Janina Głodówna.

Czeladź: Apteka Tomaszewskiego: Irena Borowska.

Sosnowiec: Apteka Wasilewskiego: Zofja Plucińska, Stanisława Chrzanowska.

Apteka Goebla: Marja Zberecka (pełni nawet dyżury nocne).

Zawiercie: Apteka Piaskowskiego: Telesfor Ziółkowski.

Apteka J. Pasierbińskiego: Gwoździkówna.

Apteka St. Pasierbińskiego: Julja Gwoździkówna.

Łódź: Apteka Niewiarowskiego: — Torn Jadwiga.

Apteka Epsztajna: — Kegler August.

Apteka Rozenbluma: — Dorfman, Gincberżanka Basia.

Apteka Głuchowskiego: — Bartkowska Natalja.

Apteka Dancerowej: — Paruszewska Janina, Pągowska Barbara.

Ozorków: Apteka Indrykiego: — Fabjanowska.

Pabjanice: Apteka Pączkiewicza: Olejniczak Jczef.

Apteka Bolechowskiego: Kwiatkowska Anna.

Apteka Polaczka: Zybertcwna.

A oto odpisy zaświadczeń, wydanych przez właścicieli aptek sile technicznej, która oświadczyła w obecności autora niniejszego artykułu, że wyłącznie prawie **zatrudniona była przy recepturze** i prosiła o posadę w aptece:

„Niniejszem zaświadczam, że pan Jan B. pracował w mej aptece na zastępstwie przez miesiąc od dnia 29 września do 29 października 1929 r. Pracował uczciwie i wywiązał się ze swego zadania ku zupełnemu memu zadowoleniu".

(—) Z. Kodjaszewski.
Apteka w Sędziszowie.

„Niniejszem zaświadczam, że p. Jan B. pracował u mnie w charakterze siły technicznej przez 5 lat.

Pracą sumienną i zachowaniem się zasłużył sobie na całkowite uznanie z mej strony".

(—) Władysław Marzec.
Apteka w Szczekocinach.

Pytam więc Sz. Redakcję „Wiadomości Farmaceutycznych", jak to jest z tą naszą „słuszną sprawą" i czy rzeczywiście tylko my jesteśmy przygotowani do niej i czy ona powinna być tylko „wyłączną naszą — i tylko naszą — własnością".

Czy może należałoby się z kimś podzielić? Teoretycznie u nas wszystko wygląda bardzo ładnie. Mamy Wydział i czteroletnie studja — szczyt marzeń ambicji zawodowej. Lecz dosyć upojenia i romantyzmu, zejdźmy z Olimpu i zajrzyjmy do naszych oficyn, — tam dopiero będziemy mieli możność ujrzeć nasze życie codzienne, niestety, tak blade i dalekie od głoszonych haseł. Aptekarstwo winno dołożyć wszelkich starań, żeby szarzyznę życia i pracę aptekarską cokolwiek zmodyfikować, a przez to zrealizować choć częściowo swe teoretyczne plany.

A panom inspektorom farmaceutycznym należy się specjalne podziękowanie za ich ciężką pracę przy wykorzenianiu chwastów z aptek, co najdokładniej ilustrują wyżej przytoczone dane z małego odcinka naszych placówek zawodowych.

Należy się też specjalne podziękowanie i tym pp. inspektorom, którzy po ogłoszeniu programu czteroletnich studjów farmaceutycznych, głoszą teorję, że w aptece „właściwie będzie tylko odpowiedzialna jedna persona w osobie zarządzającego, a reszta — to będą siły niefachowe". Gdy w podobny sposób będziemy pojmowali naszą przyszłość zawodową, to daleko nie zajedziemy, a gałązki, na których siedzimy, razem z nami wpadną do błota.

N.

ECHA ZJAZDU DELEGATÓW POLSKIEGO POWSZECHNEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO.

Podajemy ważniejsze uchwały, powzięte na zjeździe.

1. W sprawie studjów (wniosek Prof. Br. Koskowskiego).

1. Zjazd delegatów stwierdza, że należyte postawienie studjów farmaceutycznych zawdzięcza się w znacznej mierze ofiarności zawodu farmaceutycznego i wzywa członków, aby w dalszym ciągu nie osłabiali w tym kierunku swej energji.

Należy przypomnieć, że indywidualną i zbiorową ofiarnością powstały wspaniałe instytucje zagranicą, które w rozwoju nauki odegrały olbrzymią rolę.

2. Zjazd uważa za najpilniejszą sprawę utworzenie katedry Farmacji stosowanej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

2. W sprawie praktyki w aptece (wniosek ref. J. Gessnera).

Ogólny Zjazd Delegatów P. P. T. F., odbyty w dn. 31 maja r. b. w Krakowie, z wielkiem zadowoleniem wita fakt rozszerzenia studjów farmaceutycznych do lat 4.

Dążąc do wychowania jednolitego typu aptekarza polskiego, Zjazd oświadcza się za wprowadzeniem praktyki zawodowej po skończeniu studjów i w związku z. powyższem za zniesieniem egzaminów tyrocynalnych, względnie pomocnikowskich.

Wobec niedostatecznej ilości miejsc na wszystkich uczelniach farmaceutycznych, zagrażającej aptekarstwu brakiem sił fachowych, Zjazd zwraca się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o:

a) reaktywowanie Oddziału Farmaceutycznego w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie;

b) większe dotowanie na rzecz Wydziałów (Oddziałów) Farmaceutycznych, celem umożliwienia przyjmowania na studja farmaceutyczne większej, niż dotychczas ilości studentów.

3. W sprawie kursów dokształcających dla aptekarzy (wniosek J. Gessnera).

Poleca się Towarzystwom Okręgowym w miastach, gdzie są uniwersytety, by zwróciły się do Wydziałów Farmaceutycznych o utworzenie corocznych kursów dokształcających dla aptekarzy.

4. W sprawie popierania polskiego przemysłu farmaceutycznego (wniosek Głównego Zarządu P.P.T.F.).

W ciągu minionego dziesięciolecia naszej wskrzeszonej samodzielności państwowej — przemysł chemiczno - farmaceutyczny zdobył się na ogromny wysiłek twórczy, rezultatem którego jest cały szereg preparatów chemiczno - farmaceutycznych, sprowadzanych przed wojną jedynie z zagranicy, a mianowicie: arsenobenzole, chloroform, eter, formalina, odżywki, organo - preparaty, preparaty srebra, preparaty żelaza, środki nasenne, związki salicylowe i t. p.

Zdajemy sobie sprawę wszyscy, jakiej wagi dla gospodarki społecznej i państwowej w czasie pokoju, a tem bardziej w czasie wojny, jest rozwój naszego przemysłu wogóle, a chemicznego w szczególności, widzimy jaką troską i opieką otaczany jest ten prze-

mysł zagranicą, a przedewszystkiem u naszych najbliższych sąsiadów, to też naszem wdzięcznem zadaniem być powinno poparcie poczynań, tak już owocnych, naszego młodego przemysłu.

Koledzy! Kilka tysięcy aptek rozsianych na terenie Rzeczypospolitej — to potężna organizacja gospodarcza!

Od naszego zrozumienia i wyrobienia obywatelskiego w dużej mierze zależy los dalszy polskiego przemysłu chemiczno - farmaceutycznego.

Żądajcie artykułów produkcji krajowej!
Uświadamiajcie swych klijentów (odbiorców)!
Współpracujcie z lekarzami!

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Dnia 17.VI delegacja Zarządu Głównego Związku w składzie wiceprezesa *Edm. Szyszko*, gener. sekretarza *Cz. Nałęcza* i skarbnika *Cz. Fink-Finowickiego*, uzyskała audjencję u p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Po zreferowaniu Panu Ministrowi sprawy zatrudniania w aptekach personelu niefachowego przy przyrządzaniu leków, jak również niewykonywania okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 47 z dnia 28 lutego 1927 r. w sprawie pisania sygnatur wyłącznie przez personel farmaceutyczny, delegacja wręczyła memorjał, którego treść jest następująca:

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem uprzejmie komunikuje, że w aptekach nie są przestrzegane zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie przygotowywania leków wyłącznie przez personel, posiadający ustawowo przewidziane kwalifikacje.

Zarówno w aptekach prywatnych, jak i w aptekach Kas Chorych, zatrudniany jest przy przyrządzaniu leków personel niewykwalifikowany. Okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6-go maja 1924 r. i z dnia 28 lutego 1927 r. Nr. 47 wydane w tym przedmiocie, odpisy których załączamy, nie są ściśle przestrzegane. Za wszelkie czynności w aptece, łącznie z opisywaniem recept, są odpowiedzialni sądownie farmaceuci. Jako przykład pozwalamy sobie przytoczyć fakt, jaki miał miejsce w aptece Kasy Chorych w Starachowicach. W lipcu 1929 r. wskutek mylnie przepisanego użycia z oryginału recepty lekarskiej przez osobę bez kwalifikacyj farmaceutycznych — zostało otrute dziecko, a farmaceuta, który wyekspedjował lekarstwo, został przez sąd okręgowy w Piotrkowie skazany na sześć miesięcy więzienia.

Kasy Chorych zupełnie nie przestrzegają okólnika Nr. 47 z dnia 28 lutego 1927 r. Pisanie sygnatur jest czynnością ściśle farmaceutyczną, (co zresztą potwierdziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 47) i jest w aptece ważnym etapem kontroli. Farmaceuta, piszący sygnaturę, ma możność nietylko sprawdzić, czy recepta jest prawidłowo napisana, lecz równocześnie kontroluje, czy recepta jest rzeczywiście przepisana przez lekarza, ponieważ obecnie dość często się zdarza, że recepty z narkotykami są podrabiane.

Mając na względzie załączone okólniki i przytoczone przez nas motywy, jak również powołując się na okólnik Pana Ministra w dniu ponownego objęcia urzędowania, z którego pozwalamy sobie przytoczyć zapowiedziane zasady współpracy z podwładnymi:

„1) Całkowita osobista odpowiedzialność przełożonego za wydane rozkazy i polecenia;

2) Osobista odpowiedzialność podwładnych za ścisłe wypełnienie otrzymanych rozkazów",

Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej odwołuje się do Pana Ministra i prosi o wydanie odpowiednich zarządzeń, żeby wykonanie istniejących przepisów było ściśle dopilnowane przez państwowe władze sanitarne i pod grozą surowej odpowiedzialności akuratnie wykonywane przez instytucje i osoby prywatne, posiadające apteki, włącznie do odebrania im koncesyj".

* * *

Wyciąg z protokołu posiedzenia Komitetu Wykonawczego, odb. w d. 13.VI. r. b.

Obecni koledzy członkowie Kom. Wyk.: *E. Szlindenbuch, J. Cyranowski, Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki, Cz. Nałęcz*, członek Gł. Kom. Rewizyjnej kol. *Z. Jankiewicz* i jako gość kol. *J. Otrębski*.

Przewodniczył kol. *Szlindenbuch*, protokółował kol. *Nałęcz*.

Sprawozdanie o przebiegu pertraktacyj w sprawie zawaracia umowy z Sosnowiecką Kasą Chorych złożył kol. *Nałęcz*. Na konferencji w Państw. Zw. K. Ch. ustalono, że Kasa Chorych w Sosnowcu umowę podpisze, gdyby zaszły jakiekolwiek trudności, to Państw. Zw. K. Ch. użyje swego autorytetu, żeby umowa doszła do skutku. Z powodu okresu urlopowego i wielu innych pilnych spraw pierwszorzędnej wagi, p. komisarz Państw. Zw. K. Ch. zwrócił się do Związku z propozycją przesunięcia pertraktacyj do września. Przedstawiciele Związku zgłosili wniosek, żeby zawarcie umowy było zakończone do dn. 15-go lipca. Ponieważ na konferencji Państw. Zw. K. Ch. przytoczył poważne motywy, które skłaniają go do przesunięcia terminu konferencji, delegacja Związku złożyła oświadczenie, że definitywna odpowiedź Związku zostanie złożona na piśmie. Sprawozdanie kol. *Nałęcza* uzupełnił kol. *Cz. Fink-Finowicki*.

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji powzięto uchwałę, wyrażającą zgodę na przesunięcie pertraktacyj do września.

Sprawę unormowania stosunków w Łódzkiej Kasie Chorych poruszył kol. *Nałęcz*, podkreślając trudności, jakie wynikają przy prowadzeniu pertraktacyj z innemi Kasami w rejonie Łodzi, a wynikające z powodu niskich płac w Łódzkiej Kasie Chorych. Kol. *Nałęcz* zaznaczył, że zadanie jest dość trudne, lecz tem niemniej ono winno być podjęte. Kol. *Szlindenbuch* i *Cyranowski* scharakteryzowali stosunki na terenie Łodzi i te trudności, na jakie się natknie Związek przy podjęciu jakiejkolwiek akcji. Po wymianie zdań przyjęto wniosek prezydjum, żeby w końcu czerwca odbyć posiedzenie Kom. Wyk. w Łodzi łącznie z Zarządem Oddziału i akcję rozpocząć.

Kol. *Jankiewicz* i *Fink-Finowicki* złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji z ekspertami co do ulepszenia księgowości Zarz. Gł. Obaj koledzy przyszli do wniosku, że system dotychczasowy jest naj-

bardziej odpowiedni dla Związku, należy tylko prowadzić konta zgodnie z pozycjami budżetu.

O przebiegu konferencji w Dep. Zdrowia w sprawie sił niefachowych i opisywania recept, dali sprawozdanie kol. *Nałęcz* i *Fink-Finowicki*. Kol. *Nałęcz* zakomunikował, że audjencja u p. Ministra Pracy została wyznaczona na 14.VI., a u p. Ministra Sparw Wewnętrznych dnia 17.VI. Kol. *Nałęcz* ponadto odczytał przygotowany okólnik do Oddziałów w sprawie sił niefachowych, który Kom. Wyk. zatwierdził. Kol. *Nałęcz* zakomunikował o uruchomieniu Oddziału Związku w Bydgoszczy. Powyższe przyjęto do wiadomości.

Kol. *Jankiewicz* poruszył sprawę Kongresu Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników, który ma się odbyć w Warszawie w 1931 r. i zaproponował przystąpić do wstępnych przygotowań. Kol. *Nałęcz* wyjaśnił, że obecnie nie możemy podejmować żadnych kroków, gdyż program Kongresu zostanie ustalony dopiero we wrześniu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sekcja kulturalno - artystyczna przy Oddziale Warszawskim Z. Z. F. P. zawiadamia Szan. kol. kol., iż w miesiącach lipcu i sierpniu r. b. ze względu na b. małe zapotrzebowanie, bilety ulgowe do teatrów członkowie Związku mogą otrzymywać za okazaniem legitymacji związkowej w Kom. Międz. Kul.-Art., Chmielna 49. Z dniem 1 września sekretarjat Oddziału wznowi bezpośrednią sprzedaż biletów ulgowych w lokalu związku.

Z ODDZIAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Na walnem zebraniu Oddziału Górnośląskiego, odbytem w dniu 10.V został wybrany nowy zarząd w następującym składzie:

Chęciński — prezes, *Feldman* — wiceprezes, *Wolfówna* — sekretarz, *Prawerówna* — skarbnik.

Komisja reorganizacyjna: kol. *Ficek* i *Chęciński*.

Komisja rewizyjna: kol. *Niepokojczycki* i *Römer*.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W ciągu roku bieżącego zostali przyjęci w poczet członków Oddziału Częstochowskiego następujący koledzy:

Helena Silberszteinówna, Irena Sebowicz, Anna Morawska, Janina Kindermanówna, Melanja Kulisiówna, Kazimierz Grygosiński, Zofja Hajewska, Janina Siciarzówna.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Ostatniemi czasy przyjęto w poczet członków Związku następujących Kolegów:

Ast. Sternową Gizelę, Mr. Włodzimierza Kukaczkę, Mr. Kazimierza Gramskiego, Mr. Stojewskiego Piotra, Asp. Wohlmanównę Natalję, Mr. Hüttnera Maksymiljana, M-ra Korecką Janinę i Dr. F. i Mr. A. Wójt.

Z ODDZIAŁU KIELECKIEGO.

W najbliższym czasie odbędzie się zjazd wojewódzki przedstawicieli oddziałów Z. Z. F. P. w Kielcach, celem omówienia sposobów walki z siłami technicznemi, zatrudnionemi w aptekach. Jest w projekcie wyłonienie delegacji Zjazdu, która ma się udać do p. Wojewody w celu zreferowania całokształtu sprawy. Na interwencję Oddziału Częstochowskiego Wojewódzki Urząd Zdrowia w Kielcach nadesłał pismo treści następującej:

Urząd Wojewódzki Kielecki Kielce, dn. 2 maja 1930 r.
Wydział Zdrowia
L. Z. P. 538/1.
Niefachowy personel w aptekach.

Do Związku Zawod. Farmaceutów Praciwników w Rz. Pol.

Częstochowa.

W związku z pismem Panów z dn. 8 b. m. Nr. 64 w sprawie objętej nagłówkiem komunikuję, że w powyższej kwestji wydano odpowiednie zarządzenia.

Za wojewodę (—) *Dr. F. Dziewulski.*

Z KASY POGRZEBOWEJ.

Zarząd Kasy Pogrzebowej zawiadamia, iż na posiedzeniu swem w dniu 13 czerwca r. b. postanowił zwołać Zjazd Delegatów Kasy Pogrzebowej (Zopomogowej) na dzień 5-go lipca r. b. o godz. 12-ej w lokalu Związku, przy ul. Brackiej 18, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Zjazdu.
2) Sprawozdanie Zarządu Kasy,
3) Likwidacja Kasy Pogrzebowej,
4) Wnioski.

Koszty związane z przyjazdem na zjazd delegatów pokryje Zarząd Kasy Pogrzebowej.

Zgodnie z § 10 statutu oddziały, liczące nie mniej niż 10-ciu członków Kasy, wysyłają jednego delegata.

Wiadomości bieżące.

Z GRUPY FARMACEUTYCZNEJ T. W. W.

Dnia 21 maja 1930 r. o godzinie 19-ej w lokalu Szkoły Podchorążych Sanitarnych odbyło się miesięczne zebranie członków Grupy Farmaceutycznej T. W. W.

Obecnych 34 osoby. Przewodniczył płk. *Krupiński Stefan*, sekretarzował mjr. *L. Pellegrini.*

Profesor ppłk. *Z. Wojnicz-Sianożęcki* wygłosił referat p. t. „Rola farmaceutów i przemysłu farmaceutycznego w obronie Państwa".

Pierwszą część swojego przemówienia prelegent poświęcił rozważaniu o wojnie przyszłości. Będzie to walka już nietylko armij, ale całych narodów. Dzięki zastosowaniu lotnictwa, zaopatrzonego w broń chemiczną, znikną fronty, a wszystkie ośrodki ważne pod względem komunikacyjnym, czy wytwórczym znajdą się w sferze działań wojennych. Zwycięży ten, kto będzie lepiej przygotowany do prowadzenia wojny chemicznej. Należy wszelkiemi sposobami dążyć do rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego i do takiego nastawienia jego produkcji, aby, gdy przyjdzie czas, łatwo można przejść na produkcję środków do obrony. Chodzi o chlorowce — głównie chlor. Trzeba dażyć do zwiększenia zużycia chloru w stanie ciekłym do celów przemysłowych. Pochodne — będą to nietylko środki do obrony przeciwgazowej, leki i środki odkażające, ale również środki do walki ze

szkodnikami roślinnemi i przemysłowemi. Przemysł chemiczno-farmaceutyczny może tu dużo zdziałać jako wytwórca. Propagandą zbytu tych wytworów powinni się zająć farmaceuci, posiadający apteki rozsiane na całym terenie Państwa, występując nietylko w roli sprzedawców, ale i instruktorów w tych wypadkach, gdy praktyczne zastosowanie danego środka wymagałoby wiedzy fachowej, ostrożności i precyzji wykonania.

WŁADZE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Rektorem Uniw. Warszawskiego na rok akademicki 1930/31 został obrany prof. pedjatrji *dr. Mieczysław Michałowicz*. Dziekanem Wydz. Farmaceutycznego został obrany prof. farmakognozji i kierownik Zakłodu farmakognozji i botaniki lekarskiej i Ogrodu farmakognostycznego *dr. Władysław Mazurkiewicz*.

OTWARCIE DRUGIEJ APTEKI W KOBRYNIU. W dn. 25 maja r. b. odbyła się uroczystość otwarcia drugiej apteki w Kobryniu, woj. Poleskiem, Kazimierza Stefanowskiego, b. prezesa Wileńskiego Tow. Farmaceutycznego.

APTECZKI PODRĘCZNE. Ministerstwo robót publicznych przystępuje do uruchomienia w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem apteczek podręcznych u dróżników na głównych szlakach automobilowych i gościńcach.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU NA STOPIEŃ POMOCNIKA APTEKARSKIEGO rozpoczną się dnia 17 sierpnia o godzinie 8-ej rano w lokalu Związku, przy ulicy Brackiej 18 m. 30.

Zapisy przyjmuje kancelarja Związku. Wymagane dokumenty: 1) świad. maturalne (oryginał), 2) zaświadczenie Urzędu Wojew. o odbyciu dwuletniej praktyki w aptece, 3) metryka urodzenia 4) świadectwo niekaralności (moralności).

Informacji udziela Mr. T. Szczucki, Zakład Chemji Farmaceutycznej U. W., Krakowskie Przedm. 26.

ODEZWA.

Z dniem 1 października 1930 r. zostanie uruchomiony Zakład Chemji Farmaceutycznej w Nowym Gmachu Chemji. U. P. Dyrekcja Zakładu urządza muzeum preparatów farmaceutycznych, które będzie rozmieszczone w wiszących szafach i gablotkach w korytarzach głównych Zakładu. Przyszłe muzeum obliczone jest na kilka tysięcy preparatów i okazów; materjał dla muzeum częściowo zebrany i należy go tylko uzupełnić.

Zwracam się przeto do wszystkich firm farmaceutycznych w Polsce, by zgłosiły swój akces do uczestnictwa, możliwie najrychlej, najpóźniej jednak do dnia 1 stycznia 1931 r. Należy podać przypuszczalną liczbę preparatów oraz potrzebną powierzchnię w mtr^2. Inspekcja Budowlana wykona plan i kosztorys ogólnego urządzenia oraz poda koszta jednego mtr^2.

Firmy reflektujące na umieszczenie ich preparatów zechcą zgłosić się do Zakładu Chemji Farmaceutycznej, Poznań — Zamek. Istniejące obecnie szafki i witryny okazowe będą usunięte, wobec czego Zakład prosi o zgłoszenie się celem odebrania tychże.

K. Hrynakowski.

Ze Świata

Z ŻYCIA FARMACEUTÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

2-gi numer „Wiestnika Farmacji", oficjalnego farmaceutycznego pisma w Rosji przynosi wiele ciekawych danych o potrzebach, troskach i biedzie farmaceutycznej w „sowieckim raju".

Najpilniejszą i najważniejszą kwestją, którą są zajęci jak sami pracownicy, tak i kierujące czynniki, to sprawa studjów farmaceutycznych.

Obecnie studja odbywają się zupełnie prywatnie w tak zwanych „farmatechnikumach", gdzie kurs trwa dwa lata. Mieszczą się owe kursa w nieodpowiednich lokalach, gdzie brak jest urządzonych pracowni i laboratorjów i gdzie niema komu wykładać. Fachowego personelu wykładającego brak.

Wszystkie dawne oddziały farmaceutyczne przy uniwersytetach zostały skasowane. Istnieje tylko w Leningradzie wyższy zakład kształcący inżynierów chemików, jako siły fachowe przemysłu farmaceutycznego i chemicznego

Ostatnio odbyła się narada pod przewodnictwem komisarza zdrowia Siemaszko, gdzie przyjęta została uchwała domagająca się otwarcia wyższych uczelni. Jak do tego ustosunkują się decydujące czynniki, niewiadomo. Jedno stwierdzić można, że narazie poziom naukowy farmaceutów jest bardzo niski i niewystarczający.

Drugą pilną sprawą jest reorganizacja przemysłu farmaceutycznego: dotychczas tylko kilka fabryk całkowicie pracuje dla przemysłu farmaceutycznego, a reszta, których jest w Rosji około 80, wyrabia niektóre tylko preparaty związane z przemysłem farmaceutycznym. O ile chodzi o wypisywanie leków i zaopatrywanie niemi aptek, to panuje w tej dziedzinie ogromny chaos i nigdy apteki nie mogą mieć ani w odpowiedniej ilości, ani na czas brakujących leków. Projektuje się wszystkie fabryki zjednoczyć pod jednym zarządem z jednoczesnem przejściem fabryk na wytwarzanie samych leków. Stwierdzić należy też, że wiele na rynku leków brakuje, albo jest w niedostatecznej ilości.

Zaopatrywanie ludności w środki lekarskie odbywa się z aptek w ten sposób, że wszyscy członkowie związków zawodowych, a przedewszystkiem robotnicy i po wsiach „batraki" otrzymują leki bezpłatnie; t. zw. „sieredniaki" i „nepmani" w miastach a na wsiach „kułaki" za wszystko płacą, przytem otrzymują tylko te leki, których jest dostateczna ilość. Importowane zaś leki otrzymują tylko w tym wypadku, gdy zostaną reszty po zaopatrzeniu w nie członków związków zawodowych robotników, batraków i innych uprzywilejowanych.

Apteki, co zatem idzie i pracownicy farmaceuci są skoncentrowani w miastach i miasteczkach. Na wsiach brakuje i aptek i pracowników. By zaradzić temu czynniki rządowe forsują projekt, by przymusowo wysyłać pracowników z miast na wieś, otwierając jednocześnie po wsiach punkty apteczne, gdzie byłyby wydawane tylko gotowe leki.

W Rosji obecnej coraz więcej przechodzą na wytwarzanie gotowych form leków, jak różnych pigułek, maści, proszków, tabletek i ampułek i t. p. Pracownikom aptecznym miejscowe władze pomimo ich zawodowej pracy zalecają brać udział w różnych kulturalnych, oświatowych czy też politycznych związkach, szczególnie po wsiach.

Wskutek przeciążenia pracą w aptekach sowieckich trafiają się b. często pomyłki.

W aptekach jest ściśle przestrzegany podział pracy. Pracownicy dzielą się na receptarjuszów, asystentów, laborantów, defektarjuszów. Odpowiedzialny jest za całość pracy zarządzający i jego zastępca Pensje jak na obecną drożyznę są bardzo niskie — od 60 do 110 rubli, zależnie od funkcji, jaką spełnia dany pracownik

Administracyjnie apteki podlegają gubernjalnym, obwodowym i ogólno-związkowym władzom t zw. „Aptieko-uprawlenjom".

I. M.

Substancja słodsza od sacharyny. *Gilman i Dickey* otrzymali z produktów odpadkowych przy przeróbce kukurydzy, nową substancję słodką, słodszą niż sacharyna i 690 razy słodszą niż cukier; sacharyna, jak wiadomo, jest około 500 razy słodsza niż cukier. Produkt został scharakteryzowany jako synizomeryczny związek 5-benzyl-2-furfuroldoxymu. W wodzie jest trudno rozpuszczalny.

Sztuczna atmosfera. Mieszaniny gazów, różniące się od składu powietrza, podtrzymują życie zwierząt niekiedy lepiej, niż zwykłe powietrze, jak o tem przekonał się Hershey. Powietrze, jak wiadomo, zawiera 21% tlenu, 78% azotu i 1% mieszaniny, składającej się z dwutlenku węgla, helu, argonu, kryptonu, neonu i ksenonu. Hershey przekonał się na białych myszkach, że mieszanina tlenu i azotu w tym samym stosunku co w powietrzu, bez dodatku jednak innych gazów, podtrzymuje tylko w przeciągu kilku dni życie. Z tego można wnioskować, że gazy szlachetne są niezbędne do życia. Mieszanina składająca się z 79% helu i 21% tlenu, utrzymuje przy życiu białe myszki, analogicznie jak powietrze; jeżeli jednak hel zastąpimy argonem, to myszy wkrótce giną. Zależy to prawdopodobnie od zdolności szybszej dyfuzji helu od argonu.

Wykaz miast i osiedli Rzeczpltej. Pol.

Wykaz niniejszy, z wskazaniem ilości aptek i mieszkańców, drukujemy jako materjał orjentacyjny dla osób, czyniących starania o uzyskanie koncesji na nowe apteki. Liczby, dotyczące ilości mieszkańców, podajemy według danych Głównego Urzędu Statystycznego z roku 1926.

Województwo Białostockie.

Miejscowość i starost.	liczba mieszk.	Apteki pbl.	Apteki zakł.	Apteki typ
Andrzejewo pow. Ostrowski	985	1		w.
Augustów pow.	8,762	1		n.
Bargłów pow. August.	531	1		w.
Białystok	89,405	7	3	n.
Białowieża p. Biels.	1,064	1		n.
Bielsk pow.	5,567	1		n.
Boćki pow. Bielski	1,719	1		n.
Brańsk pow. Bielski	3,740	1		n.
Brańszczyk p. Ostrow.	731	1		w.
Brok p. Ostrows.	2,712	1		w.
Brzostowica W. p. Grodz.	1,371	1		w.
Choroszcz p. Białost.	2,405	1		w.
Ciechanowice p. W. M.	4,133	2		n. f.
Czerwin p. Ostrołęcki	362	1		w.
Czyżewo p. Ostrowski	1,835	1		n.
Dąbrowa pod Grodnem	3,014	1		n.
Długosiodło p. Ostow.	1,744	1		w.
Drohiczyn n/Bug.	1 972	1		w
Druskieniki p. Grodz.	990	1		n.
Filipiwo p. Suwalski	1.554	1		n.
Goworowo p. Ostrołęcki	1,187	1		n.
Goniądz p. Białost.	2,981	1		n.
Grajewo p. Szczuczyński	7,346	1		n.
Gródek p. Białost.a	2.081	1		n.
Grodno	46.286	6	2	n.
Hajnówka p. Bielski	750	1		n.
Indura p. Grodzieński	2,323	1		w.
Jałówka p. Wołkowyski	1,211	1		n.
Janów p. Sokolski	1,059	1		w.
Jasionówka p. Białost.	1,759	1		w.
Jedwabne p. Kolno	1,428	1		n.
Jeziory p. Grodzieński	1,755	1		w.
Kadzidło p. Ostrołęcki	915	1		w.
Kolno pow.	4,494	1		n.
Kleszczele p. Bielski	1,452	1		w.
Knyszyn p. Białostocki	3,580	1		w.
Krynki p. Grodzieński	5,206	1		n.
Kuźnica pow. Sokólski	1,075	1		n.
Lipsk p. Augustow.	1,038	1		n.
Łapy p. Wys.-Maz.	4,073	1		w.
Łomża	22,015	3	1	n.
Łunna p. Grodzieński	1,884	1		w.
Łyskowo pow. Wołkow.	900	1		w.
Małkinia p. Ostrow.	1,615	1		w.
Mazowieckie-Wys.	3,214	1		n.
Michałowo N. p. Białost.	2,176	1		w.
Milejczyce p. Bielski	1,181	1		w.
Mielnk p. Bielski	1,091	1		w.
Mścibów p. Wołkow.	1,051	1		w.
Myszyniec p. Ostroł.	872	1		n.
Narew p. Bielski	963	1		n.
Narewka p. Bielski	1,205	1		w.
Nowogród p. Łomż.	1,856	1		w.
Nowydwór p. Sokólski	1,222	1		w.
Nur p. Ostrowski	1,363	1		w.
Orla p. Bielski	1,518	1		w.
Ostrołęka	9,145	2		n.
Ostrów pow.	15,625	2		n.
Pieski p. Wołkow.	1,776	1		w.
Porozów p. Wołkow.	1,793	1		w.
Porzecze p. Grodzieński	1,098	1		n.
Puńsk p. Suwalski	910	1		w.
Raczki p. August.	1,558	1		n.
Radziłów p. Szczucz.	1,983	1		w.
Roś p. Wołkow.	822	1		w.
Rajgród p. Szczucz.	2,291	1		n.
Rutki p. Łomż.	1,368	1		w.
Sejny pow.	2,254	1		n.
Siemiatycze p. Bielski	5,694	1		n.
Skidel p. Grodzieński	2,907	1		w.
Śniadów p. Łomż.	870	1		w.
Sokółka pow.	6,068	1	1	n.
Sokoły p. Wys.-Maz.	2,207	1		n.
Sopoćkinie p. August.	1,774	1		n.
Stawiski p. Kolno	3,017	1		n.
Suchowola p. Sokólski	2,457	1		w.
Supraśl p. Białost.	2,322	1		w.
Suwałki	21,168	3		n.
Szczuczyn pow.	4,502	1		n.
Sztabin p. August.	500	1		w.
Świsłocz p. Wołkow.	2,935	1		n.
Trzcianna p. Białost.	1,434	1		w.
Tykocin p. Wys.-Maz.	2,993	1		n.
Wasilków p. Białost.	3,903	1		n.
Wizna p. Łomż.	2,670	1		n.
Wiżajny p. Suwalski	1,396	1		w.
Wołkowysk pow.	15,576	2		n.
Wołpa p. Grodzieński	1,731	1		n.
Zabłudowo p. Białost.	2,861	1		w.
Zambrów p. Łomż.	8,254	1		n.
Zaremby Kośc. p. Ostrow.	1,630	1		w.
Zelwa p. Wołkow.	2,064	1		n
		111	7	

Osiedla woj. Białostockiego,
w których aptek niema:

Bakałarzewo, pow. Suwalski, mieszk. 705, osada, poczta.
Czeremcha, osada pow. Bielski, mieszk. 1000, poczta, lekarz.
Izabelin, osada pow. Wołkow., mieszk. 700, poczta, felczer.
Kamionka, miastecz., pow. Grodzieński, mieszk. 600, gmina, poczta drogerja.
Korycin, osada pow. Sokółka, mieszk., 610, poczta, browar, młyn.
Krasnopol, wieś gmin. pow. Suwalski, mieszk. 1200, poczta.
Marcinkowice, miastecz. pow. Grodz., mieszk. 860, poczta, tartaki, felczer.
Mosty, miastecz. pow. Grodz., mieszk. 1600, poczta, felczer.
Odelsk, miasto, pow. Sokółka, mieszk. 1333, poczta, felczer, akuszerka.
Przerośl, osada, pow. Suwałki, mieszk. 1514, poczta, jarmarki.
Starosielce, miastecz. kolejowe, mieszk. 2500, poczta, lekarz, drogerja.
Suraż, miasto pow. Białost., mieszk. 1250, poczta, targi.
Wąsocz, osada miejska, pow. Szczuczyn, mieszk. 1800, poczta.

(D. c. n.).

Nadesłane

WARSZAWSKI KALENDARZ LEKARSKI NA ROK 1930. Ukazał się pod redakcją i w wydaniu Dr. Med. Juljana Birencwajga IV rocznik Warszawskiego Kalendarza Lekarskiego, który ze swej przejrzystości, zwięzłości i wyczerpujących informacyj znany jest nietylko w świecie lekarskim lecz i farmaceutycznym. Rocznik czwarty obejmuje część informacyjną — 280 str. druku i część naukową — 495 str. Część informacyjna obejmuje to, co zwykle kalendarze tego rodzaju obejmują: wykazy władz i organizacyj lekarskich: państwowych, komunalnych, Kasy Chorych Rz. p., społecznych i prywatnych, spisy lekarzy i aptek m. Warszawy etc. Część naukowa obejmuje prace znanych w piśmiennictwie polskim autorów:

Dr. Z. Gorecki: Zarys badania fizykalnego w chor. wewnętrznych.

Dr. St. Rudzki: Metody badania dróg oddechowych.

Dr. Wł. Sterling: Metodyka badania układu nerwowego.

Dr. J. Nelken: Plan badania zaburzeń psychicznych.

Doc. Dr. J. Rutkowski: Rozpoznanie chirurgiczne.

Doc. Dr. Z. Monsiorski: Metody badania i rozpoznawanie chorób kobiecych.

Doc. Dr. H. Beck: Badanie położnicze.

Doc. Dr. Melanowski: Zarys badania narząud wzroku.

Dr. St. Kapuściński: Metodyka badania dermatologicznego.

Dr. M. Grzybowski: Podstawowe metody badania laboratoryjnego w chorobach skóry i wenerycznych.

Doc. Dr. A. Sabatowski: Leczenie uzdrowiskowe w Polsce.

Dr. Br. Sabat: O promieniach Roentgena w lecznictwie.

Dr. M. Trawiński: Technika drobnych zabiegów lekarskich.

Dr. W Knappe: Spis środków lekarskich według ich działania.

Z punktu widzenia farmaceuty, na szczególną uwagę zasługuje praca Dr. W. Knappego: „Spis środków lekarskich według ich działania". Jest to klasyfikacja farmakologiczna spisu środków farmaceutycznych, opisanych w pracy Dr. W. Knappego w tymże kalendarzu z 1929 r.

Dr. J. Fabicki.

Do Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie potrzebny **magister farmacji** z pięcioletniem przepracowaniem w aptekach publicznych na stanowisku stałego retaksatora recept od 15.VIII.1930 r. Uposażenie według umowy. Zgłoszenia z curriculum vitae i referencjami należy nadsyłać na ręce Komisarza Rządowego.

Powiatowa Kasa Chorych w Dolinie (Małopolska) rozpisuje konkurs na posadę kierownika nowej apteki kasowej i asystenta. Posady do objęcia od 15 sierpnia 1930 r. Warunki według umowy. Podania należy wnosić do 15 lipca 1930 r.

KOMUNIKAT

Społ. Biura Pośrednictwa Pracy przy Oddz. Warszaw. Z. Z. F. P. Bracka 18 m. 30

ZAOFIAROWANE.

MAGISTERKA lub uczenica z niewielką praktyką potrzebna do apteki w okolicy Warszawy. Zgłoszenia s. Nr. 54.

POMOCNIK (ca) potrzebny do apteki w Zambrowie.

POMOCNIK lub uczeń (ca) potrzebny do apteki w okolicy Warszawy. Zgł. s. Nr. 59.

POMOCNICA potrzebna do apteki na wyjazd. Zgł. s. Nr. 62.

ZASTĘPCA STUDENT potrzebny do apteki na wyjazd. Zgł. s. Nr. 63.

POMOCNIK młody potrzebny do pracy biurowej (jednak zawodowej) w Warszawie. Zgłoszenia s. Nr. 64.

POSZUKUJĄ PRACY.

STUDENTKA farmacji, kończąca II rok studjów, z niewielką praktyką poszukuje zastępstwa na 3 letnie miesiące. Zgł. pod „Akademiczka". Poznań, Collegium Minus.

MAGISTER z półroczną praktyką poszukje posady zastępcy od 1.VII. Zgł. s. Nr. 66.

UCZEŃ z roczną praktyką poszukuje posady od zaraz. Zgł. s. Nr. 67.

POMOCNIK rutynowany, solidny, poszukuje zastępstwa na VII i VIII miesiąc. Zgł. s. Nr. 7.

POMOCNIK, lat 50, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Zgł. s. 72.

MAGISTER, 58 lat, poszukuje posady na wyjazd.. Zgł. s. 75.

POMOCNICA poszukuje zastępstwa na lipiec i sierpień. Zgł. s. Nr. 86.

MAGISTER, 41 lat, poszukuje posady na wyjazd lub w Warszawie. Zgł. s. Nr. 81.

UWAGA: Zapisani na liście poszukujących pracy obowiązani zgłaszać się co dwa tygodnie, w przeciwnym razie będą skreśleni. Koledzy, którzy objęli posady za pośrednictwem Społ. B. P. P., proszeni są o podanie swych adresów.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P.K.O. 8491.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 90 zł., ½ str.—50 zł., 1/4—25 zł., 1/8—14 zł., 1/16—7 zł. przed tekst. i na ostatniej str. okładki o 10% drożej

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15